

Ja a moja rodzina

Dzień dobry, mam na imię Marek i mam trzydzieści lat. Jestem żonaty od pięciu lat, ale nie mamy jeszcze dzieci. Moja żona i ja poświęcamy czas na rozwój kariery, a za pięć lat planujemy dwoje dzieci.

Moja żona jest jedynaczką. Jej ojciec, a mój teść, był kawalerem przez długi czas, ale potem się ożenił. Mama mojej żony, moja ulubiona teściowa, miała trzydzieści pięć lat, kiedy urodziła się moja żona. Jej rodzice postanowili nie mieć więcej dzieci, lecz dać córce wszystko, co najlepsze. Dlatego moja żona została inżynierem-progista, tak jak ja. Właśnie w pracy się spotkaliśmy.

Moja żona marzy o dużej rodzinie, ale ja wiem, że to wymaga wysiłku i poświęcenia. Pochodzę z wielodzietnej rodziny z czwórką dzieci. Moja rodzina mieszkała w prowincji, nie była zamożna, ale bardzo zgrana. Jestem wdzięczny moim rodzicom za to, że spostrzegli we mnie zdolności matematyczne i oddali do liceum matematycznego. Moi bracia i młodsza siostra są moimi najbardziej zaufanymi przyjaciółmi. Moje dzieci będą mieć wspaniałych wujków i ciocię. Mam już czterech bratanków. Siostra jest jeszcze młoda i jak na razie nie spieszy się z założeniem rodziny, woli być panną. Dużo podróżuje i uwielbia sporty ekstremalne.

Moja babcia ma 83 lata. Spędziła całe życie razem z moim dziadkiem na wsi i nigdzie nie wyjeżdżała. To właśnie ona ma polskie pochodzenie. Dzięki niej od dzieciństwa kocham polską kulturę i język polski od dzieciństwa.